

DANUTA JANICKA (Toruń)

Niektóre problemy stosowania francuskiego prawa zobowiązań w praktyce orzeczniczej Sądu Najwyższego (1918-1939)

1. Uwagi wstępne. Wśród najważniejszych, obowiązujących obecnie przepisów prawa cywilnego, dosłownie przeniesionych z Kodeksu Napoleona (dalej: KN) wymienić można art. 415 kodeksu cywilnego, będący nieprzerwanie od 70 lat podstawą odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. Czyny niedozwolone, w przeciwieństwie do wielu innych konstrukcji cywilistycznych, stanowią ten dział prawa zobowiązań, który cechuje bardzo bliski związek z życiem i – co za tym idzie – wielka dynamika. Materia ta obejmuje przeróżne stany faktyczne, które mogą dotyczyć każdego podmiotu prawa cywilnego i których właściwe zakwalifikowanie decyduje o przyznaniu lub nieprzyznaniu odszkodowania. Jednym słowem, problematyka czynów niedozwolonych, ze względu na jej praktyczny charakter i nieskończoną w istocie ilość stanów faktycznych oraz dynamiczny rozwój w ciągu ostatniego stulecia stanowi wdzięczne tło dla badacza, który chce prześledzić, w jaki sposób odpowiednie przepisy KN były stosowane w praktyce orzeczniczej Sądu Najwyższego Drugiej Rzeczypospolitej¹.

W tym miejscu od razu przypomnijmy, że odpowiedzialność deliktową unormowano w KN w zaledwie 5 krótkich i jasnych artykułach, zredagowanych pod wpływem prawa rzymskiego i francuskiej doktryny². Pierwszy

¹ KN, wprowadzony dekretem królewskim z 27 stycznia 1808 r. (Dz. Pr. Ks. Warsz. Nr 2, s. 53), z mocą obowiązującą od dnia 1 maja 1808 r., nie doczekał się urzędowego tłumaczenia na język polski, stąd w dwudziestolecium międzywojennym autentycznym tekstem kodeksu był nadal tekst francuski – zob. F. Zoll, J. Wasilkowski (red.), *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego założona przez Henryka Konica*, t. 3, Warszawa b.r.w., s. 1791.

² Wzorem dla francuskiego systemu zobowiązań były przede wszystkim Instytucje Justyniana. Por. L. Domański, *Prawo o zobowiązaniach w ogólności według projektu Komitetu francuskiego do spraw zjednoczenia ustawodawczego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” (dalej: GSW) 1926, nr 16, s. 216. W literaturze francuskiej por. klasyczne prace: R. Rodière, *La responsabilité civile*, Paris 1952, s. 230 i n. oraz H.L. Mazeaud, A. Tunc, *Traité théorique et pratique de la responsabilité civile, délictuelle et contractuelle*, Paris 1957 (wyd. 5), s. 488 i n.

z nich, art. 1382, wysuwał zasadę winy jako jedyną podstawę odpowiedzialności cywilnej; drugi, art. 1383, określał bliżej warunki jej zastosowania, a następne 3 artykuły (art. 1384-1386) rozstrzygały odpowiedzialność za osoby trzecie i za rzeczy³.

2. Odpowiedzialność za własne czyny. W art. 1382 KN postanowiono: „Wszelki jakikolwiek czyn człowieka, zarządzający drugiemu szkodę, obowiązuje tego, z czyjej winy szkoda nastąpiła, do jej naprawienia”⁴. Był to przepis bardzo szeroki, obejmujący wszelkie możliwe czyny zasługujące na społecznie ujemną ocenę, jeżeli tylko wywołały one szkodę⁵. W art. 1383 postanowiono natomiast: „Każdy jest odpowiedzialny za szkodę, jaką zrządził nie tylko swoim czynem, lecz również swoim niedbalstwem lub nieroztropnością”⁶. Tak więc w art. 1382 uregulowano skutki umyślnych deliktów, wyrządzonych w zamiarze szkodzenia, natomiast w art. 1383 – skutki deliktów nieumyślnych, wyrządzonych wskutek niedbalstwa lub nieostrożności, zwanych w XIX w. *quasi*-deliktami. Warto zaznaczyć na marginesie, że stopień winy sprawcy szkody nie wpływał jednak zasadniczo na wysokość odszkodowania, które zależało raczej od rodzaju i rozmiaru wyrządzonej szkody⁷.

W świetle KN każda wina, nawet najłżejsza, pociągała za sobą obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody. W świetle orzecznictwa i literatury francuskiej, obowiązek ten spoczywał na sprawcy niezależnie od tego, czy wynikał on z wyraźnych przepisów ustawy czy z zasad życia społecznego; przyjmowano, że pod pojęciem czynu zawinionego kryją się działania i bezprawne, i niezgodne z dobrymi obyczajami. Cechą charakterystyczną francuskiego systemu odpowiedzialności deliktowej w doktrynie i praktyce stała się bowiem tendencja do łączenia w jednym pojęciu winy zarówno momentów subiektywnych działania jak i jego bezprawności, chociaż sam KN w art. 1382 nie wspominał przecież ani słowem o tym, że czyn musi być bezprawny. Wina, jak interpretowano, obejmowała zły zamiar lub niedbal-

³ J. Krzywicki, *Wina i ryzyko jako podstawy odpowiedzialności cywilnej*, Warszawa 1931, s. 87.

⁴ Cytat według wydania uchodzącego w dwudziestoleciu międzywojennym za najlepsze: J.J. Litauer, *Prawo cywilne obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego*, Warszawa 1929, s. 564; por. W. Holewiński, *O zobowiązaniach podług Kodeksu Napoleona*, (w:) *Biblioteka Umiejętności Prawnych*. Serya II, nr 14, Warszawa 1875, s. 112 i n.

⁵ Por. A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 216.

⁶ Cytat za: J.J. Litauer, op. cit., s. 570.

⁷ Zawarte w KN rozróżnienie deliktów i *quasi*-deliktów nie miało więc praktycznego znaczenia. Warto przypomnieć, że art. 1382 i 1383 KN zredagowano pod wpływem definicji Pothiera, określającego mianem deliktu czyn, przez który ktoś podstępnie lub złośliwie zrządził szkodę lub krzywdę drugiemu, natomiast mianem *quasi*-deliktu – czyn, przez który ktoś wyrządził krzywdę drugiemu bez złego zamiaru, lecz na skutek niewybaczalnej nieroztropności. Dwudziestowieczna doktryna francuska uznała ten dwupodział za przeżytek historyczny – por. L. Domański, op. cit., GSW 1926, nr 16, s. 215-216; W. Holewiński, op. cit., s. 119-120.

stwo działającego i zarazem jego niewłaściwe (z punktu widzenia porządku prawnego) zachowanie się⁸.

Tak szerokie i elastyczne pojęcie winy dawało sędziom francuskim dużą swobodę działania i okazało się bardzo przydatne w praktyce⁹. Zdobyło ono uznanie również na ziemiach polskich, jeszcze pod zaborami. Umiano korzystać z niego już w Królestwie Kongresowym, gdzie – analogicznie jak we Francji – pojawiła się w judykaturze tendencja do stopniowego rozszerzania odpowiedzialności cywilnej. Warszawscy sędziowie u schyłku XIX w. potrafili, wzorem francuskich, w krótkim czasie zmienić kwalifikację tego samego czynu z dozwolonego – na niedozwolony czyn nieuczciwej konkurencji¹⁰.

Znakomici polscy prawnicy dwudziestolecia międzywojennego nadal najchętniej opowiadali się za francuskim pojęciem winy, chociaż znali również i komentowali diametralnie inne konstrukcje niemieckie¹¹. Od stanowiska doktryny nie odbiegało orzecznictwo. Polski Sąd Najwyższy jasno dawał m.in. wyraz przekonaniu, że odpowiedzialność cywilną z art. 1382 i nast. KN pociągają za sobą w równej mierze czyny przestępne, jak i czyny nie będące karygodnymi, o ile wyrządziły szkodę¹².

Należy też z góry zaznaczyć, że sformułowanie art. 1382 KN wysoko oceniono w Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej¹³ i niemal dosłow-

⁸ R. Longchamps de Berier (oprac.), *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań*, z. 4, Art. 1-167, Warszawa 1934, s. 193.

⁹ W judykaturze francuskiej już w pierwszej połowie XIX w. wyłoniło się pojęcie nadużycia prawa, obejmujące czyny wprawdzie formalnie zgodne z prawem, lecz zobowiązujące do wynagrodzenia szkody; typowymi wypadkami nadużycia prawa były: pozbawienie sąsiada powietrza, światła lub widoku przez postawienie jakiegś budynku na własnym gruncie, zanieczyszczenie cudzego gruntu itp. Konstrukcja ta spowodowała wzrost liczby czynów niedozwolonych – por. J. Krzywicki, op. cit., s. 28-32 i 123-134.

¹⁰ J. Krzywicki, op. cit., s. 25-26 podaje przykłady rozstrzygnięć Izby Sądowej Warszawskiej z lat 1887 i 1889, w których Izba uznała, że nie można zakazać używania podobnej marki lub nazwy wyrobu handlowego, natomiast już w 1890 r. – że nie wolno używać marki fabrycznej, naśladowującej markę innej firmy, ponieważ jest to czyn wyrządzający szkodę.

¹¹ Tak m.in. R. Longchamps de Berier, F. Zoll, L. Domański – por. F. Zoll, *Zobowiązania w zarysie według polskiego kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1948 (wyd. 2), s. 130-131. Niemcy dla powstania obowiązku wynagrodzenia szkody wymagali odrębnej przesłanki w postaci bezprawności zachowania – naruszenia określonych w kodeksie cywilnym dóbr albo przekroczenia przepisów – por. BGB, art. 823, ust. 1, 2 oraz art. 824 i nast. Podobne stanowisko reprezentował ustawodawca austriacki – por. ABGB, art. 1295, 1296 w zw. z art. 1294.

¹² Orzeczenie Sądu Najwyższego Izby Pierwszej, Cywilnej (dalej: N.I.C.) 1101/26 z 1927 r. – podają za: *Tezy orzeczeń Izby I Sądu Najwyższego*, GSW 1928, nr 3, s. 40. W sprawie chodziło o roszczenie odszkodowawcze wdowy w związku z zabójstwem jej męża przez sprawcę działającego w obronie koniecznej i niewinnionego przez sąd karny; Sąd Apelacyjny i Sąd Najwyższy uznały prawo wdowy do otrzymania zbroża na koszty utrzymania jej i nieletniej córki – por. też *Jurysprudencja Cywilna. Obrona konieczna w rozumieniu prawa karnego i cywilnego*. Art. 31 i 45 KK. i 1382 KC, GSW 1928, nr 11, s. 169-170.

¹³ L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1939*, Wrocław 2000, s. 427-428. Por. też R. Longchamps de Berier (oprac.), *Uzasadnienie...*, s. 195.

nie przejęto do art. 134 kodeksu zobowiązań¹⁴, a następnie – do art. 415 kodeksu cywilnego z 1964 r.¹⁵

3. Odpowiedzialność za cudze czyny. Odpowiedzialność odszkodowawcza za cudze czyny opierała się na dość obszernym art. 1384 KN¹⁶. Zgodnie z jego treścią, osoby zobowiązane do opiekowania się małoletnimi dziećmi; panowie posługujący się służącymi; osoby dające zlecenie; nauczyciele posiadający uczniów oraz rzemieślnicy mający terminatorów – ponosili odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez te osoby trzecie¹⁷. Art. 1384 ustanawiał ponadto domniemanie winy, które polegało na ustawowym przypuszczeniu, że w określonych w jego treści sytuacjach nastąpiło uchybienie obowiązkom, których należyte wypełnienie mogłoby zapobiec szkodzie¹⁸. Domniemanie to w niektórych wypadkach można było obalić.

Doktryna i orzecznictwo francuskie ustaliły generalną zasadę, że przypadki odpowiedzialności są w art. 1384 KN wyliczone w sposób wyczerpujący, ponieważ stanowią wyjątek od ogólnych zasad odpowiedzialności (art. 1382-1383) i łączą się z domniemaniami winy, która w innej sytuacji zawsze podlegała udowodnieniu. Stanowisko to przejęli polscy prawnicy. Sąd Najwyższy w jednej ze spraw uznał, że art. 1384 KN należy stosować ściśle i nie wolno rozszerzać go na osoby nie będące rodzicami. Sąd podkreślił, że zawartego w przepisie domniemania prawnego nie można stosować przez analogię wobec innych osób, w szczególności opiekunów (ustawowych czy faktycznych)

¹⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań, Dz.U.R.P. Nr 82, poz. 598 (dalej: kz). Winę z art. 134 kz rozumiano w Polsce, analogicznie jak w doktrynie francuskiej, przeważnie dualistycznie: jako niewłaściwe nastawienie psychiczne sprawcy szkody (rozmyślność lub niedbalstwo, tj. element subiektywny) oraz jako niezgodność działania sprawcy szkody z określonymi regułami postępowania, przy czym reguły tych nie ograniczano tylko do niezgodności działania z przepisami ustawy (element obiektywny); za dualistycznym pojęciem opowiadali się m.in. Roman Longchamps de Berier i Leon Peiper; innego zdania byli Jan Korzonek i Ignacy Rosenblüth oraz Ludwik Domański – por. J. Dąbrowa, *Wina jako przestępstwo odpowiedzialności cywilnej*, Wrocław 1968, s. 9-10.

¹⁵ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 16, poz. 93.

¹⁶ „Odpowiada się nie tylko za szkodę, zrządzoną czynem własnym, lecz nadto za szkodę, zrządzoną czynem osób, za które ponosi się odpowiedzialność, lub za przedmioty, które się ma pod swoim dozorem.

Ojciec, a po śmierci męża matka – odpowiedzialni są za szkodę zrządzoną przez swe dzieci małoletnie, z nimi mieszkające.

Panowie i dający zlecenia – za szkodę, zrządzoną przez swych służących i wykonujących zlecenia przy czynnościach, do jakich ich użyli.

Nauczyciele i rzemieślnicy – za szkodę, zrządzoną przez swych uczniów i terminatorów w czasie, gdy się pod ich dozorem znajdują.

Odpowiedzialność rzeczona ma miejsce, chyba że ojciec i matka, nauczyciele i rzemieślnicy udowodnili, że nie mogli przeszkodzić czynowi, pociągającemu za sobą tę odpowiedzialność” – cytata za: J.J. Litauer, op. cit., s. 570.

¹⁷ Warto dodać, że treść art. 1384 KN odzwierciedlała rozwiązania funkcjonujące we Francji od ponad stulecia w praktyce – por. J. Krzywicki, op. cit., s. 21.

¹⁸ L. Domański, op. cit., GSW 1926, nr 16, s. 216; por. W. Holewiński, op. cit., s. 121.

osób nieletnich¹⁹. W innej sprawie Sąd Najwyższy stanął natomiast na stanowisku solidarnej odpowiedzialności odszkodowawczej nieletniego sprawcy deliktu i jego ojca, który – jak przyjęto – zaniedbał roztoczyć nad synem dostatecznego nadzoru²⁰. Orzeczenie polskich sędziów nie odbiegało od ustaleń francuskiej teorii i praktyki, które również przyznawały, że odpowiedzialność osób zobowiązanych do nadzoru nie wyklucza osobistej odpowiedzialności sprawcy szkody, gdy działał on z rozeznaniem²¹. Ponadto polski Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że skoro odpowiedzialność rodziców opiera się na ich domniemanej winie polegającej na niedostatecznym nadzorze (*culpa in custodiendo*), dla obalenia tego domniemania prawnego należy wykazać, że zaistniały szczególne okoliczności, które – mimo nadzoru – uniemożliwiły rodzicowi przeszkodzenie w bezprawnym działaniu dziecka²². Z drugiej strony sąd pouczał, że sędzia rozpatrujący podobną sprawę nie może opierać się na ogólnikowych stwierdzeniach o złym wychowaniu dziecka – sprawcy szkody, lecz powinien wskazać konkretne fakty, na czym polegało zaniedbanie obowiązku należytego wychowania²³.

Bardzo surowe stanowisko zajął ustawodawca francuski, normując odpowiedzialność odszkodowawczą osób ustanawiających inne osoby do jakiejś czynności. Zgodnie z art. 1384 KN ust. 3, pan i osoba dająca zlecenie odpowiadali bezwzględnie za szkodę wyrządzoną przez służącego lub wykonującego zlecenie. Osoby ustanawiające innych do pewnych czynności nie miały nawet (jak rodzice, nauczyciele czy rzemieślnicy) możliwości przeprowadzenia dowodu swej niewinności. Ich wina mogła w szczególności polegać na

¹⁹ N.I.C. 530/31 – podają za: *Jurisprudencja Cywilna. I. Art. 1384 K.C.*, GSW 1932, nr 3, s. 34. W sprawie chodziło o szkodę wyrządzoną przez nieletnią sierotę, przebywającą na służbie w domu krewnych.

²⁰ N.I.C. 1821/32 z 1933 r. – podają za: *Jurisprudencja Cywilna. II. Art. 1384 K.C.*, GSW 1934, nr 9, s. 136-137. W sprawie tej nieletni syn i jego ojciec odpowiadali solidarnie za szkodę, jakiej doznała służąca z powodu zarażenia jej kiłą podczas stosunku seksualnego z nieletnim chłopcem.

²¹ J. Krzywicki, op. cit., s. 51 przytacza casus dziesięcioletniego chłopca, który zranił kolegę i został uznany za działającego z rozeznaniem. W dwudziestoleciu międzywojennym konstrukcję art. 1384 przedstawiciele francuskiej doktryny krytykowali jako wadliwą, bo niewystarczającą – por. L. Domański, op. cit., GSW 1926, nr 18, s. 240. Warto dodać, że kodeks francuski nie zawierał dalszych, osobnych przepisów poświęconych odpowiedzialności cywilnej chorych umysłowo; w praktyce orzeczniczej zdarzało się, choć bardzo rzadko, zasądzenie odszkodowania od osób obłąkanych w imię poczucia słuszności – zob. *casus* z 1893 r., przytoczony przez J. Krzywickiego, op. cit., s. 56, kiedy zasądzono odszkodowanie od niepoczytalnego, ale majątnego sprawcy śmierci, na rzecz wdowy i dziecka ofiary.

²² N.I.C. 1821/32 z 1933 r. – podają za: *Jurisprudencja Cywilna. II. Art. 1384 K.C.*, GSW 1934, nr 9, s. 136-137. W sprawie tej chodziło o odszkodowanie za zarażenie służącej kiłą podczas stosunku seksualnego z nieletnim synem pozwanego. Por. inną sprawę: N.I.C. 2431/32 z 1933 r. – *Jurisprudencja Cywilna. Art. 1384 K.C.*, GSW 1934, nr 13, s. 201-202, gdzie chodziło o roszczenie prywatnego nauczyciela, który doznał kalectwa na skutek zranienia strzałem z rewolweru, znajdującego się w rękach dziecka, nad którym sprawował zleconą mu opiekę.

²³ N.I.C. 316/35 z 1935 r. – podają za: *Jurisprudencja Cywilna. Art. 1384 K.C.*, GSW 1935, nr 46, s. 641-642. W sprawie chodziło o odszkodowanie za wybicie koledze oka batem przez dziecko w trakcie ich wspólnej zabawy.

niedbałym wyborze ludzi (*culpa in eligendo*), nieodpowiednim ich pouczeniu (*culpa in instruendo*) lub braku nadzoru (*culpa in custodiendo*)²⁴. Doktryna francuska jeszcze rozszerzyła zakres tej odpowiedzialności, wykorzystując w tym celu teorię nadużycia funkcji, zgodnie z którą dający zlecenie odpowiadał nie tylko za szkody wyrządzone przez podwładnego na skutek zleconej mu czynności, lecz w ogóle za wszelkie szkody, których zrządzenie nie byłoby możliwe, gdyby podwładny nie wykonywał danej czynności²⁵.

W związku z tak surowym uregulowaniem ustawowym, polski Sąd Najwyższy polecał nieraz, by stosowanie art. 1384 ograniczać pod względem podmiotowym. Pod przepis ten nie miały w szczególności podpadać przypadki, kiedy szkodę wyrządził pracownik niewykonujący zlecenia, a związek przyczynowy między pracodawcą a szkodą był pośredni i zbyt odległy²⁶. W innej sprawie Sąd Najwyższy wyłączył odpowiedzialność inżyniera – kierownika robót za wypadek robotnika budowlanego, który miał miejsce w czasie robót budowlanych prowadzonych nielegalnie i bez nadzoru²⁷. Wreszcie sąd sformułował tezę, że odpowiedzialność dających zlecenie jest uzależniona m.in. od możliwości dokonania właściwego wyboru osób wykonujących zlecenie oraz możliwości dawania im wskazówek²⁸. Teza ta pojawiła się na tle często rozstrzyganych przez Sąd Najwyższy skarg o wynagrodzenie szkód wyrządzonych na skutek wadliwych zabiegów lekarskich.

W 1933 r. Sąd Najwyższy, opierając się na art. 1384 KN, wypowiedział się na temat odpowiedzialności instytucji, zatrudniającej na podstawie umowy o pracę lekarza, za czyny tego ostatniego. Sąd uznał, że za szkodę wyrządzoną pacjentowi w szpitalu miejskim wskutek wadliwych zabiegów chirurgicznych nie może odpowiadać magistrat. W uzasadnieniu podkreślono, że lekarze zatrudnieni w szpitalu miejskim są niezależni w zakresie wykonywania zleconych im czynności lekarskich, a magistrat nie może ich ani kontrolować, ani udzielać im wskazówek, w związku z czym upada domniemanie winy dającego zlecenie z art. 1384 KN²⁹. W innej sprawie Sąd Najwyższy uznał, że omawiany przepis nie pozwala uznać odpowiedzialności kasy chorych, która – chociaż kieruje pacjentów do szpitali – nie wykonuje tam żadnej władzy ani nie wpływa na wybór i kwalifikacje personelu lekarskiego czy sposób

²⁴ Por. L. Domański, op. cit., GSW 1926, nr 18, s. 240. Daleko łagodniejsze przepisy zawierał tu BGB, art. 831 (brak winy dającego zlecenie wyłączał odpowiedzialność za czyny podwładnych), a nawet – reprezentujący stanowisko pośrednie – znowelizowany ABGB, art. 1315.

²⁵ O teorii „abus de fonctions” por. J. Wasilkowski, *Odpowiedzialność za szkody, zrządzone przez rzeczy, w projekcie polskiego prawa o zobowiązaniach*, GSW 1930, nr 47, s. 665.

²⁶ N.I.C. 45/ 1921 – por. też J.J. Litauer, op. cit., s. 571.

²⁷ N.I.C. 109/27 z 1927 r. – podają za: *Jurysprudencja Cywilna. Tezy orzeczeń Izby I Sądu Najwyższego*, GSW 1927, nr 35, s. 484.

²⁸ N.I.C. 2890/33 z 1934 r. – podają za: *Tezy z orzeczeń Izby I Sądu Najwyższego*, GSW 1935, nr 7, s. 106.

²⁹ Por. W.J. Medyński, *Odpowiedzialność za czyny niedozwolone w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Nowy Kodeks Zobowiązań. Dodatek do GSW (dalej: NKZ) 1939, nr 4, s. 11.

leczenia³⁰. Tę tezę wkrótce rozwinięto, wskazując, że odpowiedzialność kasy chorych z tytułu niewłaściwego leczenia przez jej lekarzy lub wadliwego zabiegu może mieć miejsce tylko wtedy, gdyby udowodniono, że kasa powierzyła czynności wymagające wysokiej specjalizacji osobie niewłaściwej lub ograniczyła sposób leczenia albo wadliwie zorganizowała pracę lekarzy (np. zatrudniając niefachowy personel pomocniczy); we wszystkich innych wypadkach – jak uznał Sąd Najwyższy – odpowiedzialność ciążyła na lekarzu, który wykonał zabieg lub zalecił kurację³¹. Sąd nie zawahał się przed wypowiedzeniem tezy, że do naprawienia szkody wyrządzonej pacjentowi może być zobowiązane państwo jako podmiot prowadzący niektóre zakłady lecznicze. Odpowiedzialność państwa mogła tu wypływać – jak uznał sąd – albo z art. 1384 KN albo też z art. 1382 – 1383 KN, w zależności od źródła powstania szkody. Jeżeli szkodę wyrządził lekarz, który nie zastosował się do powszechnie przyjętych zasad sztuki lekarskiej lub dopuścił się nieusprawiedliwionego zaniedbania, państwo będące właścicielem zakładu miało odpowiadać na podstawie art. 1384 KN; jeżeli natomiast szkoda powstała na skutek wadliwego funkcjonowania samego zakładu, w którym dopuszczono się uchybień i zaniedbań mogących wyrządzić pacjentom szkodę, odpowiedzialność państwa miała się opierać na art. 1382-1383 KN³².

4. Odpowiedzialność państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy. Na art. 1384 ust. 3 opierała się wreszcie odpowiedzialność państwa za szkody wyrządzone przez urzędników państwowych. We Francji uznawano ją w zasadzie już od początku XIX w.³³, a dla jej ustalenia nie trzeba było nawet udowadniać winy danego urzędnika, o ile wykazano, że szkoda wynikła z wadliwego funkcjonowania urzędu³⁴. Bardziej powściągliwe stanowisko zajęły

³⁰ N.I.C. 1891/31 z 1932 r. – podają za: *Jurisprudencja Cywilna. Odpowiedzialność za szkodę, wyrządzoną przez niewłaściwe leczenie choremu, umieszczonemu w szpitalu przez zarząd Kasy Chorych*, GSW 1932, nr 33, s. 465-466. W sprawie chodziło o odszkodowanie za kalectwo powstałe wskutek wadliwych zabiegów chirurgicznych, wykonanych przez lekarza, przy czym poszkodowany pacjent został skierowany do (tego właśnie) szpitala miejskiego przez Kasę Chorych. Sąd Najwyższy uznał, że taka odpowiedzialność może ciążyć tylko na „zwierzchności” danego szpitala.

³¹ N.I.C. 1383/35 z 1935 r. – podają za: *Jurisprudencja Cywilna. Odpowiedzialność Kasy Chorych za wadliwy zabieg, dokonany przez lekarza*, GSW 1936, nr 27-28, s. 423-424. W sprawie chodziło o odszkodowanie za kalectwo wywołane zabiegiem leczniczym, wykonanym przez lekarza pozwanej Kasy Chorych.

³² N.I.C. 1891/34 z 1935 r. – podają za: *Jurisprudencja Cywilna. II. Art. 1382, 1383, 1384 K.C.*, GSW 1935, nr 40, s. 547-548. W sprawie chodziło o wynagrodzenie szkody pacjentce zarażonej kiłą podczas operacji stomatologicznej, przeprowadzonej w Państwowym Instytucie Dentystycznym.

³³ W XIX w. zmieniała się tylko podstawa prawna tej odpowiedzialności oraz właściwość sądowna (najpierw sądy powszechne, potem administracyjne).

³⁴ W orzecznictwie francuskim powstała konstrukcja tzw. „faute du service public”, przez którą rozumiano niewłaściwe urządzenie administracji, jej wadliwy urząd lub złe zwyczaje; judykatura stopniowo rozszerzała to pojęcie, uznając odpowiedzialność państwa z powodu wyrządzenia szkody przy wykonywaniu obowiązku publicznego, jego zaniechaniu, a nawet nazbyt powolnym wykonaniu. Por. *Jurisprudencja Cywilna. Odpowiedzialność Państwa za szkody, zrządzone działaniem jego organów*, GSW 1928, nr 22, s. 344.

sądy orzekające w Królestwie Kongresowym, ale i one przyznawały czasami odszkodowanie za szkody wyrządzone przez urzędników państwowych³⁵.

W II Rzeczypospolitej sytuacja niewiele się zmieniła. Odpowiedzialność państwa za szkody wyrządzone obywatelom przez organy władzy państwowej lub samorządowej zagwarantowano wprawdzie konstytucyjnie³⁶, lecz z braku obiecanej ustawy szczególnej – w praktyce sądowej nadal opierano na art. 1384 KN i doktrynie francuskiej³⁷.

Najsłynniejszą sprawą sądową z zakresu odpowiedzialności państwa za szkody zrządzone działaniem jego organów był *casus* Józefa Wójcika, robotnika, który w drodze do pracy w Cytadeli warszawskiej został postrzelony w brzuch przez zbłąkaną kulę, pochodzącą z wojskowego karabinu i wystrzeloną (jak przyjęto) w czasie ćwiczeń wojskowych na terenie Cytadeli. Reprezentująca przed sądem Skarb Państwa Prokuratoria Generalna podnosiła, że art. 1382 i 1383 mogą mieć zastosowanie jedynie do stosunków prywatnoprawnych (gdy sprawcą szkody jest osoba fizyczna), a art. 1384 ust. 3 – tylko do czynów urzędników występujących w imieniu Skarbu Państwa i w charakterze pełnomocników oraz wykonujących czynności prywatnoprawne (a nie publicznoprawne). Sąd Najwyższy nie zgodził się z tą argumentacją, uznając, że „szkoda wyrządzona przez funkcjonariusza państwowego nawet w zakresie służb publicznych powoduje odpowiedzialność Państwa, gdy nie chodzi o akty władzy”; odpowiedzialność tę oparto na art. 1382 i nast. KN oraz ustaleniach francuskiej jurysprudencji i judykatury³⁸. W innej sprawie Sąd Naj-

³⁵ Skarb Państwa poniósł m.in. odpowiedzialność za fundusze roztrwonione przez sędziego pokoju przy zabezpieczaniu majątku spadkowego oraz czynności urzędników występujących w charakterze pełnomocników skarbu; sądy pod zaborem rosyjskim wymagały, by szkodliwe działania (lub zaniechania) wynikały z osobistej winy urzędnika – zob. J.S. Langrod, *Praworządność w problemie odszkodowania*, GSW 1926, nr 24, s. 330.

³⁶ Konstytucja marcowa (Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U.R.P. Nr 44, poz. 267) w art. 121 przyznawała każdemu obywatelowi prawo „do wynagrodzenia szkody, jaką mu wyrządziły organy władzy państwowej, cywilnej lub wojskowej przez działalność urzędową, niezgodną z prawem lub obowiązkami służby” oraz rozszerzała tę odpowiedzialność na organa samorządowe. Konstytucja kwietniowa (Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r., Dz.U.R.P. Nr 30, poz. 227) uchyliła art. 121 konstytucji marcowej, natomiast w jednym dotyczącym tej materii art.68 ust.1 gwarantowała jedynie, że żadna ustawa nie może zamykać obywatelowi drogi do dochodzenia krzywdy lub szkody. W doktrynie uznano, że ten ogólny przepis odnosi się także do odpowiedzialności państwa za bezprawne czyny urzędników, a w wypadkach takich należy stosować przepisy prawa cywilnego – por. W.J. Medyński, op. cit., NKZ 1939, nr 5, s. 14 oraz szczegółowe analizy W. Zylbera, *Wynagrodzenie szkód spowodowanych przez działalność władz publicznych według prawa polskiego*, „Palestra” 1934, rocz. 11, passim.

³⁷ Warto zaznaczyć, że po wydaniu kodeksu zobowiązań państwo polskie odpowiadało w dalszym ciągu na podstawie analogicznej do francuskiego przepisu (art. 1384 ust. 3), ogólnej normy art. 145 kz.

³⁸ Wprawdzie – jak stwierdził Sąd Najwyższy – działalność państwa w dziedzinie wojskowej ma niewątpliwie charakter publicznoprawny, ale „urządzenie strzelnic nie może być poczytywane za przejaw władzy”, ponieważ mogą je urządzać również osoby prywatne i zawsze należy tu zachować środki ostrożności, wykluczające niebezpieczeństwo postrzelenia – por. N.I.C. 595/26 – podając za: *Jurisprudencja Cywilna. Odpowiedzialność Państwa za szkody, zrządzone działaniem jego organów*, GSW 1928, nr 22, s. 343-346.

wyższy uznał, że Skarb Państwa odpowiada za szkodę wynikłą z winy funkcjonariusza państwowego, wykonującego czynności o charakterze prywatnoprawnym. Do takich czynności zaliczono m.in. przyjęcie przez funkcjonariusza kordonowego do depozytu kosztowności przy przekroczeniu przez powoda granicy, ponieważ – jak argumentowano – depozyt mogła przyjąć również dobrze instytucja dająca rękojmię jego bezpieczeństwa³⁹.

Z czasem Sąd Najwyższy uznał, pod wpływem myśli francuskiej, że odpowiedzialność państwa powoduje również szkoda wyrządzona przez funkcjonariusza państwowego, gdy występuje on jako przedstawiciel władzy publicznej, o ile nie chodzi o akty władzy, lecz działalność o państwa jako jednostki gospodarczej – podmiotu praw majątkowych. Sąd Najwyższy kwalifikował tu czynności funkcjonariuszy, niezgodne z obowiązkami służby i wyrządzające szkodę obywatelowi, które miały charakter gospodarczy. W praktyce były to przede wszystkim szkody powstałe w rezultacie urządzania strzelnic wojskowych i placów ćwiczeń dla wojska, wytwarzania, magazynowania i przewożenia materiałów wojskowych⁴⁰, prowadzenia samochodu służbowego⁴¹, nieprawidłowych czynności egzekucji administracyjnej, skierowanej przeciwko dłużnikowi skarbowemu⁴² etc. Państwo polskie nie uznawało natomiast roszczeń o odszkodowanie za nieprawidłowy akt o charakterze publicznoprawnym, tj. akt wydany w zakresie publicznych uprawnień władzy. Sąd Najwyższy stwierdził m.in. brak odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną niezgodnym z prawem aktem ministerstwa⁴³ oraz szkody wyrządzone w pościgu za bandytami⁴⁴. Jednocześnie Sąd Najwyższy jasno dawał wyraz stanowisku, że odpowiedzialność państwa za czynności urzędników nie jest uzależniona od tego, czy czyn urzędnika został uznany za przestępstwo – wy-

³⁹ N.I.C. 203/1926 – por. też J.J. Litauer, op. cit., s. 571.

⁴⁰ N.I.C. 181/27 – por. też J.J. Litauer, op. cit., s. 571; F. Zoll, op. cit., s. 135-136.

⁴¹ N.I.C. 183/27 – por. J.J. Litauer, op. cit., s. 571. Odszkodowanie należało się nawet w wypadku samowolnego użycia samochodu służbowego – por. *Jurisprudencja Cywilna. Art. 1384 K.C.*, GSW 1931, nr 35, s. 493-494; w sprawie chodziło o odszkodowanie za ciężkie uszkodzenie zdrowia w wyniku najechania poszkodowanej przez samochód wojskowy, używany przez szofera – żołnierza bez wyraźnego zlecenia.

⁴² *Tezy z orzeczeń Izby I Sądu Najwyższego*, GSW 1933, nr 2, s. 26. W sprawie chodziło o zajęcie i sprzedaż mięsa na pokrycie zaległego podatku, przy czym mięso należało do innej osoby niż zalegający z podatkiem dłużnik Skarbu Państwa – por. N.I.C. 52/32 z 1932 r. – podają za: W.Ś., *Jurisprudencja Cywilna. I. Odpowiedzialność Skarbu Państwa za nieprawidłowe czynności sekwestratora skarbowego*, GSW 1933, nr 6, s. 90.

⁴³ N.I.C. 2493/36 z 1937 r. – podają za: *Jurisprudencja cywilna. Art. 1384 k.c.*, GSW 1938 nr 5, s. 72-73. W sprawie tej chodziło o roszczenie pracownika wojskowego, który został zwolniony ze służby bez zaopatrzenia emerytalnego i domagał się odszkodowania z powodu strat, jakie poniósł, kiedy niesłusznie pozbawiony środków utrzymania zmuszony był sprzedać ojcowiznę i starać się o inną pracę; ostatecznie, po przyznaniu mu emerytury, zażądał jeszcze odszkodowania za nieprawidłowe zwolnienie ze służby, ale tę decyzję administracyjną Sąd Najwyższy uznał za akt władzy.

⁴⁴ N.I.C. 2865/36 z 1937 r. – podają za: *Jurisprudencja cywilna. Art. 1384 k.c.*, GSW 1938 nr 10, s. 152. W sprawie tej chodziło o zdemolowanie mieszkania i zranienie przebywającej w nim kobiety na skutek walki stoczonyj między policją a bandytami, którzy po dokonaniu napadu schronili się w mieszkaniu poszkodowanych.

starczało stwierdzenie faktu, że przy wykonywaniu swych czynności służbowych urzędnik popełnił czyn nielegalny, który wyrządził szkodę⁴⁵.

5. Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta i rzeczy.

Zgodnie z art. 1385 KN⁴⁶ właściciel zwierzęcia lub ten, kto się nim posługiwał, odpowiadał za szkodę wyrządzoną przez zwierzę, przy czym obowiązywało domniemanie ich winy⁴⁷. Orzecznictwo i nauka francuska dopuszczały możliwość uwolnienia się od tej odpowiedzialności wyłącznie wtedy, gdy szkoda nastąpiła z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej albo z powodu wypadku losowego bądź siły wyższej⁴⁸. Podobnie surowe stanowisko zajęła polska judykatura. Sąd Najwyższy interpretował, że na właścicielu zwierzęcia ciąży obowiązek dozoru nad zwierzęciem, nawet pośredniego, np. dawania wskazówek podwładnym co do sposobu posługiwania się zwierzęciem; odpowiedzialność tę, zdaniem sądu, mogło wyłączyć tylko udowodnienie, że szkoda powstała na skutek wypadku losowego, siły wyższej lub z winy samego poszkodowanego albo osoby trzeciej⁴⁹.

Uregulowanie odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez rzeczy znalazło się w art. 1384 ust. 1 KN⁵⁰. Przepis ten głosił, że odpowiada się za szkodę wyrządzoną przez rzeczy, które ma się pod własnym nadzorem⁵¹. Należy wyraźnie podkreślić, że przez cały niemal wiek XIX francuska doktryna i praktyka nie uznawały omawianego przepisu za podstawę jakiegokolwiek odrębnej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez rzeczy. W tym czasie

⁴⁵ Por. *Tezy z orzeczeń Izby I Sądu Najwyższego*, GSW 1932, nr 42, s. 615.

⁴⁶ „Właściciel zwierzęcia lub ten, kto się nim posługuje, w czasie jego używania, odpowiedzialnym jest za szkodę, jaką zwierzę zrządziło, bez względu na to, czy było ono pod jego dozorem, czy też zabłąkało się lub uciekło” – cytat za: J.J. Litauer, op. cit., s. 572.

⁴⁷ Przez kilkadziesiąt lat po wydaniu KN, przeprowadzenie dowodu braku winy właściciela zwierzęcia (lub osoby posługującej się nim) wyłączało jego odpowiedzialność odszkodowawczą. Począwszy od 1885 r. Sąd Kasacyjny zaczął wymagać od osób odpowiedzialnych na podstawie art. 1385 (a także art. 1386) dowodu, że szkoda nastąpiła z przyczyny zupełnie od nich niezależnej – por. J. Wasilkowski, op. cit., GSW 1930, nr 47, s. 665; L. Domański, op. cit., GSW 1926, nr 19, s. 256.

⁴⁸ Bezwzględna (oparta na zasadzie ryzyka) odpowiedzialność właściciela zwierzęcia obowiązywała (do początków XX w.) w prawie niemieckim; łagodniejsza (po trzeciej noweli ABGB) – w prawie austriackim – por. J.J. Litauer, op. cit., s. 572; R. Longchamps de Berier (oprac.), *Uzasadnienie...*, s. 213.

⁴⁹ N.I.C. 56/37 z 1938 r. – podają za: *Jurisprudencja cywilna. Art. 1385 k.c.*, GSW 1938, nr 26, s. 406. W sprawie tej chodziło o odszkodowanie za uszkodzenie ciała przez konia, stanowiącego własność pewnego zgromadzenia zakonnego, którym posługiwał się administrator zakonu.

⁵⁰ Art. 1384, ust. 1: „Odpowiada się nie tylko za szkodę, zrządzoną czynem własnym, lecz nadto za szkodę, zrządzoną czynem osób, za które ponosi się odpowiedzialność, lub za przedmioty, które się ma pod swoim dozorem” – cytat za: J.J. Litauer, op. cit., s. 570.

⁵¹ Ciekawe, że do osób sprawujących dozór (*garde*) sądy francuskie zaliczały m.in.: osobę, która wzięła wagon w najem (a nie przedsiębiorstwo kolejowe); osobę, która pożyczyła samochód (a nie jego właściciela), właściciela samochodu (a nie złodzieja auta, który spowodował wypadek; tę ostatnią sytuację interpretowano jednak również odwrotnie) – por. J. Wasilkowski, op. cit., GSW 1930, nr 49, s. 693-694 i 710.

poszkodowany mógł dochodzić wynagrodzenia tylko na zasadach ogólnych, tzn. w granicach art. 1382, o ile zdołał udowodnić winę pozwanego. Dopiero gwałtowny rozwój przemysłu i komunikacji spowodował zwrot w pojęciu odpowiedzialności za szkody zrządzone przez rzeczy⁵². Coraz liczniej napływające do francuskich sądów, zwłaszcza po 1870 r., skargi o wynagrodzenie szkód wyrządzonych wypadkami przy pracy doprowadziły ostatecznie do uznania art. 1384 ust. 1 za samoistną normę prawną⁵³. Sąd Kasacyjny wielokrotnie podkreślał, że przepis ten dotyczy zarówno odpowiedzialności za szkody zrządzone przez rzeczy ruchome, jak i nieruchome, m.in. instalacje elektryczne i gazowe oraz windy i dźwigi⁵⁴.

Ze względu na ogólny charakter zawartej w art. 1384 ust. 1 normy, we francuskiej doktrynie i orzecznictwie nie było zgody co do tego, na jakiej zasadzie opiera się omawiana odpowiedzialność: winy czy ryzyka⁵⁵. Polski Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że przepis art. 1384 ust. 1 zawiera domniemanie winy osoby mającej rzecz pod swoim dozorem; domniemanie to można było obalić jedynie przez udowodnienie, że na pozwanym nie ciąży żadna wina⁵⁶; w szczególności można się było powołać na siłę wyższą lub przyczynę postronną⁵⁷. Teza ta w latach trzydziestych była już jednak podważana w doktrynie. Kiedy w jednej ze spraw o roszczenie odszkodowawcze przeciwko właścicielowi przedsiębiorstwa wytwarzającego materiały wybuchowe (gazowni miejskiej) Sąd Najwyższy uznał, że brak winy pozwanego uwalnia od

⁵² Por. ogólne uwagi W. Warkała, *Odpowiedzialność odszkodowawcza. Funkcje, rodzaje, granica*, Warszawa 1972, s. 28-30 oraz szczegółowe analizy rozwoju francuskiego orzecznictwa u J. Krzywickiego, op. cit., s. 98-113.

⁵³ Przełomowe okazało się tu orzeczenie Izby Cywilnej Sądu Kasacyjnego z 1896 r., w którym powołano się na omawiany przepis jako podstawę odpowiedzialności za szkodę zrządzoną przez eksplozję w maszynie; ten początkowo bardzo kontrowersyjny wyrok znalazł stopniowo, zwłaszcza w dwudziestoleciu międzywojennym, uznanie w orzecznictwie. Wezniejszej sędziowie francuscy posługiwali się niezwykle szeroką interpretacją pojęcia winy (dla powstania odpowiedzialności wystarczyło np. złe oświetlenie sali fabrycznej lub też praca robotnika w zakazanym czasie) – por. J. Wasilkowski, op. cit., GSW 1930, nr 45, s. 640 i nr 46, s. 651-652, nr 47, s. 666-667, nr 48, s. 679 oraz 1931, nr 1, s. 5. Zob. też J. Krzywicki, op. cit., s. 80-81 i 91-98.

⁵⁴ Polski Sąd Najwyższy uznał m.in., że na podstawie art. 1384 ust. 1 odpowiada podmiot dozoru instalację gazową (której nieszczelność doprowadziła do śmierci człowieka) – por. *Jurisprudencja Cywilna. Art. 1384 K.C.*, GSW 1931, nr 19, s. 261-262.

⁵⁵ Jeszcze w okresie międzywojennym część francuskich cywilistów i sędziów wyrażała przekonanie, że norma ta opiera się na zwykłym domniemaniu winy (*culpa in custodiendo*), część – że chodzi o odpowiedzialność z tytułu ryzyka, związanego z posiadaniem majątku, prowadzeniem przedsiębiorstwa lub podobną działalnością – por. J. Wasilkowski, op. cit., GSW 1931, nr 7, s. 86-87. W praktyce sądowej powód musiał zdecydować, czy wytacza skargę na podstawie art. 1382 czy art. 1384 i nie mógł zmienić swej decyzji w apelacji – por. *ibidem*, s. 88. Zob. też J. Krzywicki, op. cit., s. 135-179; L. Domański, op. cit., GSW 1926, nr 17, s. 229 oraz R. Longchamps de Berier, *Projekt Francusko-Włoski o zobowiązaniach z r. 1927*, GSW 1929, nr 26, s. 410.

⁵⁶ *Jurisprudencja Cywilna. Art. 1384 K.C.*, GSW 1931, nr 19, s. 262-263. W sprawie tej chodziło o odszkodowanie za śmierć męża w wyniku zatrucia gazem świetlnym, przy czym sąd uznał, że przyczyną wypadku było zaniedbanie sprawdzania stanu rur gazowych.

⁵⁷ Por. *Jurisprudencja Cywilna. Art. 1384 K.C.*, GSW 1931, nr 35, s. 494.

odpowiedzialności, wśród prawników zapanowało poruszenie. Przedstawiciele doktryny wskazywali, jak niekorzystna dla ofiar podobnych wypadków jest możliwość uchylenia się od odpowiedzialności za szkodę zrządzoną bez winy właściciela rzeczy, zwłaszcza zrządzoną z nieznannej przyczyny. Rozwój prawa zobowiązań i nowy polski kodeks rozstrzygnęły ten dyskusyjny wypadek w sposób jednoznaczny, opierając odpowiedzialność na zasadzie ryzyka⁵⁸.

We Francji szereg kontrowersyjnych i rozbieżnych wyroków wydano w związku z wypadkami pojazdów mechanicznych, uczestniczących w ruchu drogowym. Część sędziów postanowiła stosować art. 1384 ust. 1 do wszelkich wypadków samochodowych, część – tylko do tych, które nastąpiły z powodu wady samego auta⁵⁹. Z biegiem czasu ograniczenia tego rodzaju, uzależniające odpowiedzialność z art. 1384 ust. 1 od spełnienia pewnych kryteriów (np. wspomnianego właśnie „samoistnego działania rzeczy”) – odpadły⁶⁰. Ze względu na potrzeby życia, w którym większość szkód powstawała za pośrednictwem jakiegoś przedmiotu, zakres stosowania omawianego przepisu stał się bardzo szeroki. W ten sposób urywek zdania z art. 1384 stał się podstawową normą odpowiedzialności *ex delicto* we Francji⁶¹.

Polski Sąd Najwyższy w pełni akceptował ustalenia francuskiej doktryny i judykatury. W związku ze szkodami wyrządzanymi przez kierowców sędziowie podkreślali, że za nieszczęśliwy wypadek samochodowy odpowiada właściciel samochodu jako podmiot korzystający z pojazdu i zarazem posiadający samochód pod swym nadzorem. Podstawą tej odpowiedzialności uczyniono oczywiście art. 1384 ust. 1 KN⁶².

Szczególną normą określającą odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez rzeczy⁶³ był art. 1386 KN, nakładający na właściciela budynku bezwzględną odpowiedzialność za szkodę, która wystąpiła z powodu zawalenia

⁵⁸ W.J. Medyński, op. cit., NKZ 1939, nr 8, s. 26. Por. art. 152-153 kz.

⁵⁹ Bardziej powściągliwi sędziowie badali, czy szkoda wystąpiła na skutek własnego, samoistnego działania rzeczy (*fait autonome*), czy też z winy człowieka; w tym ostatnim wypadku kierowca odpowiadał na podstawie art. 1382 i 1383 – por. J. Wasilkowski, op. cit., GSW 1931, nr 3, s. 29-31, nr 4, s. 43-44; J. Krzywicki, op. cit., s. 113-123.

⁶⁰ Sąd Kasacyjny w 1927 r. wprowadził kryterium „niebezpieczeństwa rzeczy dla otoczenia” jako podstawę stosowania art. 1384 ust. 1; propozycja ta wzbudziła jednak krytykę doktryny i napotkała opór niektórych trybunałów – por. J. Wasilkowski, op. cit., GSW 1931, nr 4, s. 44-45, nr 5, s. 57-58.

⁶¹ J. Wasilkowski, op. cit., GSW 1931, nr 8, s. 103.

⁶² N.I.C. 2182/36 z 1936 r. – podaję za: *Jurisprudencja cywilna. Art. 1384 ust. 1 k.c.*, GSW 1937, nr 23, s. 339-340. W sprawie chodziło o odszkodowanie za uszkodzenie ciała w wyniku najechania przez samochód, prowadzony przez szofera pozostającego (co ciekawe i świadczące o szerokich granicach odpowiedzialności) w stosunku służbowym z firmą garażującą pojazd, a nie z firmą-właścicielem samochodu; Sąd Najwyższy wskazał, że właściciel garażu mógłby odpowiadać wtedy, gdyby samochód został mu oddany do naprawy lub na sprzedaż.

⁶³ Co ciekawe, ustawodawca francuski pominął w KN przepisy o odpowiedzialności za szkodę zrządzoną przez rzeczy wyrzucone, wylane, położone lub zawieszane nad drogą, chociaż normy te, analogicznie jak te dotyczące szkód zrządzonych przez zwierzęta oraz przez zawalenie się budynków, były wzorowane na prawie rzymskim – por. L. Domański, op. cit., GSW 1926, nr 20, s. 272.

się budynku⁶⁴. Przepis ten miał za sobą we Francji długą tradycję i stanowił wyjątek od ogólnej zasady odpowiedzialności za winę⁶⁵. Sądy francuskie aż do początków XX w. szeroko interpretowały omawianą normę, stosując ją także do szkód zrządzonych przez niektóre rzeczy ruchome, np. drzewa, maszyny przemysłowe, narzędzia, windy⁶⁶. W późniejszym czasie, jak wspomniano już wyżej, Francuzi zwrócili się ku art. 1384 ust. 1, który uznano za przepis ogólny, niezależny od szczególnych postanowień art. 1385 i 1386. Jednocześnie uaktywnił się prawodawca, wydając kilka ustaw szczególnych, regulujących odpowiedzialność za szkody zrządzone przez rzeczy specyficznego rodzaju. Należy tu wymienić m.in. francuskie ustawy o odpowiedzialności: za wypadki przy pracy⁶⁷, choroby zawodowe⁶⁸, szkody wojenne⁶⁹, szkody spowodowane przez statki powietrzne⁷⁰ lub zakłady produkcji zbrojeniowej⁷¹ oraz pożary⁷².

⁶⁴ Art. 1386: „Właściciel budynku odpowiada za szkodę, zrządzoną jego zawaleniem się, gdy to nastąpiło skutkiem braku utrzymania lub skutkiem wady w budowie” – cytata za: J.J. Litauer, op. cit., s. 573. Z przepisu tego wynikało, że jeżeli szkoda nastąpiła na skutek braku właściwego utrzymania lub wady w budowie, właściciel nie mógł tłumaczyć się nawet brakiem winy.

⁶⁵ Ustawodawca francuski oparł ten przepis, analogicznie jak przepis normujący odpowiedzialność za zwierzęta, na przesłankach braku nadzoru, czuwania, rozwagi (itp.) oraz właściwie na zasadzie ryzyka (rzymśka: *cuius commodum, eius periculum*) związanego z posiadaniem majątku (jak i zwierząt); w praktyce ustalenie i udowodnienie przyczyny zawalenia się budynku obciążało poszkodowanego, co okazywało się bardzo trudne – por. L. Domański, op. cit., GSW 1926, nr 18, s. 240; nr 19, s. 256; nr 20, s. 271; por. R. Longchamps de Berier (oprac.), *Uzasadnienie...*, s. 218.

⁶⁶ Uważano, że rzeczy te są z przeznaczenia nieruchomościami – por. J. Wasilkowski, op. cit., GSW 1930, nr 47, s. 667; L. Domański, op. cit., GSW 1926, nr 20, s. 272; J.J. Litauer, op. cit., s. 573.

⁶⁷ Ustawa z 9 kwietnia 1898 r. o odpowiedzialności za wypadki przy pracy w przedsiębiorstwach fabryczno – przemysłowych – podają za: J. Wasilkowski, op. cit., GSW 1930, nr 48, s. 679 oraz 1931, nr 6, s. 73-74. Ustawa ta oparła odpowiedzialność przedsiębiorców nie na zasadzie winy, tylko na zasadzie ryzyka zawodowego – zob. R. Longchamps de Berier (oprac.), *Uzasadnienie...*, s. 220.

⁶⁸ Ustawa z 25 października 1919 r. o odszkodowaniu za choroby zawodowe – podają za: L. Domański, op. cit., GSW 1926, nr 20, s. 272.

⁶⁹ Ustawy z dnia 17 kwietnia 1919 r. i z dnia 2 czerwca 1919 r. o odpowiedzialności państwa za szkody wojenne – podają za: L. Domański, op. cit., GSW 1926, nr 20, s. 271. Warto zaznaczyć, że odpowiedzialność za szkody wojenne opierała się, w przeciwieństwie do odpowiedzialności za wypadki robotników i choroby zawodowe, na wypracowanej we francuskiej doktrynie zasadzie tzw. ryzyka zbiorowego (lub społecznego), które ponosiła zbiorowość (państwo, gmina), gdy na skutek jej działalności poszkodowany został, bez własnej winy, obywatel – por. L. Domański, op. cit., GSW 1926, nr 20, s. 272.

⁷⁰ Ustawa z 31 marca 1924 r. o żegludze powietrznej. Co ciekawe, wypadki powstałe przy przewozie osób orzecznictwo oparło na tezie o umownej odpowiedzialności przedsiębiorstw przewozowych względem pasażerów – por. J. Wasilkowski, op. cit., GSW 1930, nr 47, s. 667 oraz 1931, nr 6, s. 72-73; A. Kaftal, *Odpowiedzialność za szkody zrządzone w komunikacji lotniczej*, GSW 1926, nr 24, s. 325-326.

⁷¹ Ustawa z 3 maja 1921 r. normująca kwestię wynagrodzenia osobom trzecim szkód zrządzonych przez wypadki w zakładach produkcji zbrojeniowej.

⁷² Ustawa z 7 listopada 1922 r. o szkodach zrządzonych przez pożary. Por. J. Wasilkowski, op. cit., GSW 1931, nr 1, s. 4.

Wzorem ustawodawcy francuskiego poszedł polski. Wydane w II Rzeczypospolitej ustawy szczególne określały m.in., kto odpowiada za szkody spowodowane przy eksploatacji zakładów przemysłowych⁷³, elektrycznych⁷⁴, pojazdów mechanicznych⁷⁵, samolotów⁷⁶ itd.⁷⁷ Wobec wydania tych i innych szczegółowych przepisów prawnych, Sąd Najwyższy nieraz dawał wyraz stanowisku, że należy je stosować w pierwszej kolejności, przed ogólnymi normami z art. 1382 lub 1384⁷⁸.

6. Zakres i forma odszkodowania. Jak wiadomo, KN nie podawał definicji szkody⁷⁹ ani nie zawierał żadnych szczegółowych przepisów na temat rodzajów i rozmiarów odszkodowania. Francuska nauka i praktyka opierały się wobec tego na uniwersalnym art. 1382, który zestawiano z art. 1149 KN stanowiącym, że w razie niewykonania zobowiązania należy wynagrodzić wierzycielowi uszczerbek, jaki poniósł (*damnum emergens*) oraz zyski, których został pozbawiony (*lucrum cessans*). Interpretacje te były bardzo liberalne⁸⁰. Co do wysokości odszkodowania, kluczowy art. 1382 KN zawierał tylko ogólne i lakoniczne postanowienie o tym, że winny ma naprawić szkodę. W związku z tym decyzja o zasięgu związku przyczynowego między czynem niedozwolonym a szkodą i o wysokości odszkodowania należała do sądów⁸¹.

Z podobnej swobody korzystał również polski Sąd Najwyższy. Przyznając odszkodowanie, polecał on niekiedy uwzględnienie nie tylko zwykłej wartości materialnej zniszczonej rzeczy, ale i jej specjalnej wartości i ceny

⁷³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym, Dz.U.R.P. Nr 53, poz. 468.

⁷⁴ Ustawa elektryczna z dnia 21 marca 1922 r., Dz.U.R.P. Nr 34, poz. 277.

⁷⁵ Rozporządzenie Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych z dnia 27 stycznia 1928 r. o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych, Dz.U.R.P. Nr 41, poz. 396.

⁷⁶ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 marca 1928 r. o prawie lotniczym, Dz.U.R.P. Nr 31, poz. 294; tekst jednolity: Dz.U.R.P. z 1935 r., Nr 69, poz. 437.

⁷⁷ Np. kwestie odszkodowawcze w razie przemysłowego zanieczyszczenia wód normowała ustawa wodna z dnia 19 września 1922 r., Dz.U.R.P. Nr 62, poz. 574.

⁷⁸ Warto przypomnieć w tym miejscu, że od 1 lipca 1934 r., tj. od chwili wejścia w życie kodeksu zobowiązań, zaczęły obowiązywać w omawianym zakresie nowe przepisy ogólne, ujęte w rozdziale 5 pt. „Odpowiedzialność za szkody wyrządzone w związku z użyciem sił przyrody” (art. 152-156).

⁷⁹ Inną drogą poszedł ustawodawca niemiecki – w art. 823 wymienił dobra, których naruszenie wywoływało obowiązek naprawienia powstałej stąd szkody, a także austriacki – w art. 1293 podał definicję szkody jako każdego uszczerbku na majątku, prawach lub osobie.

⁸⁰ M. Chlamtacz, *Sposoby wynagrodzenia szkody w polskim kodeksie zobowiązań i w prawodawstwach nowożytnych*, (w:) *Księga pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego*, t. 1, Lwów 1936, s. 184. Por. R. Longchamps de Berier (oprac.), *Uzasadnienie...*, s. 227-228.

⁸¹ R. Longchamps de Berier (oprac.), *Uzasadnienie...*, s. 231. We francuskiej doktrynie i orzecznictwie ustalono m.in. zasadę zmniejszania odszkodowania z powodu mieszanej winy sprawcy i ofiary szkody oraz solidarnej odpowiedzialności kilku sprawców deliktu – por. L. Domański, op. cit., GSW 1926, nr 19, s. 256 i 273.

dla właściciela (*praetium affectionis*), których nie miała ona dla innych ludzi⁸². W innej sprawie sąd uznał natomiast, że wynagrodzenie za śmierć męża może być pomniejszone o kwotę zaopatrzenia emerytalnego wdowy⁸³. Ponadto Sąd Najwyższy podkreślał, że uznanie współwiny poszkodowanego nie może powodować automatycznej redukcji odszkodowania o połowę, lecz jego ograniczenie w stopniu uznanym przez sąd za adekwatny w świetle okoliczności sprawy⁸⁴.

Również co do sposobu wynagrodzenia szkody, KN nie zawierał żadnego ogólnego przepisu. We francuskiej nauce i praktyce uznano, że normalnym sposobem naprawienia szkody jest odszkodowanie pieniężne, chociaż sędzia mógł uznać za stosowne również naprawienie szkody w inny sposób, jeżeli to lepiej odpowiadało naturze szkody⁸⁵. Poglądy te przejęli polscy sędziowie. Sąd Najwyższy stał na stanowisku odszkodowania pieniężnego lub – stosownie do okoliczności – innego, dopuszczając m.in. przywrócenie (doprowadzenie) rzeczy do poprzedniego stanu⁸⁶ lub zniszczenie przedmiotu powodującego szkodę⁸⁷. Sąd uznał, że sędziowie nie muszą trzymać się ściśle żądania poszkodowanego co do formy odszkodowania, a w szczególności mogą zasądzić kapitał lub rentę, stosownie do okoliczności sprawy⁸⁸. Zarazem jednak Sąd Najwyższy podkreślał, że wybór sposobu naprawienia szkody należy generalnie do poszkodowanego i gdy ten wystąpi o (zwykle) najwygodniejsze i najszybsze odszkodowanie pieniężne, sędzia nie musi już sprawdzać, czy

⁸² Chodziło zwłaszcza o wypadki wyrządzenia szkody z umyślnej i ciężkiej winy sprawcy. Por. N.I.C. 83/1932 w sprawie o odszkodowanie za zastrzelonego psa – podają za: E. Jarra, *Szkody moralne a Polski Kodeks Zobowiązań*, „Themis Polska”, Seria III, 1935, t. 9, s. 49. Zob. też *Tezy z orzeczeń Izby I Sądu Najwyższego*, GSW 1932, nr 38, s. 553 (casus N.I.C. 2385/31 z 1932 r.).

⁸³ N.I.C. 403/32 – podają za: *Jurisprudencja Cywilna*. III. Art. 1384 K.C., GSW 1933, nr 16, s. 248-249. W sprawie tej chodziło o odszkodowanie za śmierć męża, urzędnika celnego, który zginął w wypadku samochodowym. Zdaniem sądu potrącenie takie nie stało w sprzeczności ani z zasadą pełnego wynagrodzenia za szkodę ani z innym tytułem prawnym, stanowiącym podstawę otrzymywanej przez wdowę sumy (wynagrodzenie szkody oparto na przepisach cywilnych; zaopatrzenie emerytalne – na przepisach administracyjnych).

⁸⁴ N.I.C. 1857/25 z 1927 r. – podają za *Jurisprudencja Cywilna*. *Tezy orzeczeń Izby I Sądu Najwyższego*, GSW 1927, nr 44, s. 610. W sprawie tej chodziło o uznanie wspólnej winy poszkodowanego i kolei i zastosowanie Ogólnej Ustawy dróg żelaznych z 1885 r. Na temat współwiny poszkodowanego w orzecznictwie i literaturze francuskiej por. J. Krzywicki, op. cit., s. 82-84.

⁸⁵ Np. przez odwołanie wiadomości w gazecie – por. M. Chlamtacz, op. cit., s. 163. W systemie niemieckim i austriackim obowiązywała reguła odszkodowania w naturze, dopuszczająca jednak liczne wyjątki – R. Longchamps de Berier (oprac.), *Uzasadnienie...*, s. 234-235.

⁸⁶ N.I.C. 2386/33 z 1934 r. – podają za: *Jurisprudencja Cywilna*. Art. 1382 K.C., GSW 1934, nr 36, s. 529. W sprawie chodziło o osobiste naprawienie szkód spowodowanych zalaniem mieszkania.

⁸⁷ N.I.C. 1629/25 – por. *Jurisprudencja cywilna*. Art. 1382 K.C. *Dekret z d. 4 lutego 1919 o ochronie znaków towarowych*. – *Ustawa z d. 5 lutego 1924 o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych*, GSW 1926, nr 24, s. 331-333. W sprawie chodziło o wycofanie z obiegu i zniszczenie opakowania naśladowającego cudzy znak towarowy i w ten sposób wprowadzającego w błąd odbiorców tego towaru.

⁸⁸ N.I.C. 501/35 z 1935 r. – podają za: *Tezy z orzeczeń Izby Cywilnej Sekcji I Sądu Najwyższego*, GSW 1936, nr 27-28, s. 424.

możliwe jest naprawienie szkody przez pozwanego⁸⁹. Sąd przyznawał niekiedy odszkodowanie w naturze, np. w płodach rolnych⁹⁰.

7. Odszkodowanie za krzywdy moralne. KN nie zawierał żadnego przepisu o zadośćuczynieniu za krzywdy moralne, ale ogólne brzmienie art. 1382 nie wykluczało go. O uznaniu w tym przepisie podstawy do cywilnego dochodzenia szkód niematerialnych zadecydowały sądy francuskie⁹¹. Zasadzały one *pecuniam doloris* przeważnie w wypadkach okaleczenia i oszpececia poszkodowanego, pozbawienia życia bliskiej mu osoby, obrazy praw rodzinnych, narzeczeńskich, niewieścich, honorowych i innych. Sądy w szerokim zakresie przyznawały odszkodowanie za krzywdę moralną, kierując się względami słuszności⁹². I tylko niektórzy przedstawiciele francuskiej nauki krytykowali stan, w którym wysokość odszkodowania za szkody moralne zależała od swobodnego uznania⁹³.

Polskie orzecznictwo okresu międzywojennego reprezentowało bardziej powściągliwe stanowisko, chociaż nie odbiegało ono od generalnych zasad judykatury francuskiej. Jeszcze pod zaborami Kasacyjny Departament rosyjskiego Senatu Cywilnego uznał w jednym ze swych orzeczeń, że sąd stosujący art. 1382 KN ma prawo i obowiązek wzięcia pod uwagę – obok uszczerbku materialnego ofiary – również wszelki inny, a zwłaszcza pogorszenie się warunków jej życia⁹⁴. Polski Sąd Najwyższy od początku swej działalności niejednokrotnie dawał wyraz stanowisku, że za krzywdę moralną należy się wynagrodzenie pieniężne, lecz to ostatnie wiązał przeważnie z istnieniem szkody materialnej. Tak więc Sąd Najwyższy głosił m.in., że zeszczenie twarzy stanowi jednocześnie szkodę natury fizycznej i moralnej⁹⁵, a w innej sprawie uznał roszczenie o odszkodowanie za krzywdę moralną z powodu utraty wzroku jednocześnie z zasądzeniem wynagrodzenia za szkodę materialną z tego tytułu (rozstrój zdrowia, konieczność korzystania z pomocy innych i dalsze

⁸⁹ N.I.C. 2386/33 z 1934 r. – podaję za: *Jurysprudencja cywilna. Art. 1382 K.C.*, GSW 1934, nr 36, s. 529. W sprawie chodziło o odszkodowanie pieniężne za zalanie mieszkania i zarzut pozwanym, gotowych naprawić szkodę własnymi rękami.

⁹⁰ *Jurysprudencja cywilna. Obrona konieczna w rozumieniu prawa karnego i cywilnego. Art. 31 i 45 KK i 1382 KC*, GSW 1928, nr 11, s. 169-170. W tej sprawie przeciwko zabójcy męża o odszkodowanie, na utrzymanie wdowy i dziecka zasądzone odpowiednio po 4 i 2 m żyta miesięcznie.

⁹¹ Sąd Kasacyjny dopuścił szkodę moralną po raz pierwszy w 1833 r., a o możliwości poszukiwania szkód moralnych niezależnie od majątkowych przesądził definitywnie w 1922 r. – por. E. Jarra, op. cit., s. 23-24.

⁹² R. Longchamps de Berier (oprac.), *Uzasadnienie...*, s. 228-229. Prawnicy niemieccy podnosili wręcz, że sądy francuskie straciły wszelką miarę w przyznawaniu zadośćuczynienia za krzywdę moralną – por. M. Chlamtacz, op. cit., s. 61. Śladami orzecznictwa poszedł ustawodawca francuski, uznając szkodę moralną w kilku ustawach, np. ustawie prasowej z 1881 r. – por. E. Jarra, op. cit., s. 24.

⁹³ L. Domański, op. cit., GSW 1926, nr 20, s. 273. Por. też M. Chlamtacz, op. cit., s. 175.

⁹⁴ Sen. Cyw. ros. 46/1909; casus pochodzi z 1909 r. – podaję za E. Jarra, op. cit., s. 42.

⁹⁵ N.I.C. 10/1919 – por. E. Jarra, op. cit., s. 42.

upośledzenie)⁹⁶. Sąd Najwyższy stanął też na stanowisku, że spowodowana z czyjejś winy śmierć syna godzi zarazem w uczucia rodziców, jak i w ich interesy materialne, ze względu na pomoc, jakiej mogli spodziewać się od własnego dziecka⁹⁷.

Wyroki te świadczą o wynagradzaniu w II Rzeczypospolitej szkody moralnej tylko przy współistnieniu szkody materialnej, *ergo* o nieuznawaniu przez polską judykaturę wynagrodzenia szkody moralnej jako zjawiska samoistnego⁹⁸. Takie ograniczenie wynagrodzenia cywilnego szkód moralnych było obce myśli francuskiej. Potwierdza to szereg orzeczeń Sądu Najwyższego, które we Francji stanowiły dość typową sferę szkód moralnych, a w Polsce doczekały się jedynie wynagrodzenia za szkodę materialną. Były to przeważnie powództwa o koszty utrzymania dla matki – wdowy i dzieci w związku z pozbawieniem życia ich męża i zarazem ojca oraz powództwa o zasądzenie wynagrodzenia za poniesione koszty kuracji i utracony zarobek w związku z różnymi wypadkami i uszkodzeniami ciała. Chociaż poszkodowani w podobnych sprawach niewątpliwie cierpieli moralnie, dochodzili tylko szkód materialnych i tylko takie wynagrodzenie otrzymywali⁹⁹. Warto podkreślić, że późniejszy kodeks zobowiązań wyliczył przypadki, w których wynagrodzeniu miała podlegać krzywda moralna, przy czym enumeracja ta była dość obszerna i zbliżona do praktyki francuskiej¹⁰⁰.

8. Podsumowanie. KN opierał odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych wyłącznie na zasadzie winy. Doktryna i judykatura francuska XIX w. odpowiedzialność tę w pewnym stopniu zaostrzyły. Surowsza odpowiedzialność cywilna pojawiła się w zakresie szkód wyrządzonych przez osoby wykonujące zlecenie oraz szkód zrzędzonych przez zwierzęta i rzeczy, zwłaszcza zaś tych związanych z produkcją przemysłową i rozwojem komunikacji. Co prawda sędziowie i uczeni formalnie uznawali nadal zasadę winy, lecz w niektórych wypadkach przyjmowali domniemanie winy, niedopuszczające przeciwdowodu¹⁰¹.

⁹⁶ N.I.C. 33/1926 – por. E. Jarra, op. cit., s. 43.

⁹⁷ N.I.C. 1/1917 – por. E. Jarra, op. cit., s. 42.

⁹⁸ W innej, rozpatrywanej także przez Izbę I Sądu Najwyższego (choć nie na gruncie KN) sprawie o odszkodowanie za krzywdy moralne za śmierć męża i ojca w nieszczęśliwym wypadku na przejeździe kolejowym Sąd Najwyższy wyraźnie podkreślił, że „cierpienia moralne (...) nie poddają się ocenie na pieniądze” i sąd niższej instancji słusznie przyjął „tylko szkody, które pozostają w związku ze stratą materialną” – N.I.C. 407/32 – por. *Jurisprudencja cywilna. Odszkodowanie za nieszczęśliwy wypadek na kolei*, GSW 1933, nr 8, s.122.

⁹⁹ N.I.C. 160/1932, 121/1927, 225/1932, 32/1929 – por. E. Jarra, op. cit., s. 41.

¹⁰⁰ Krzywdę moralną uznano m.in. przy naruszeniach nietykalności cielesnej, zdrowia, życia, wolności i czci – por. E. Jarra, op. cit., s. 46. Wcześniej szczegółowe przepisy o wynagrodzeniu krzywdy moralnej, tzw. „pokutnem”, zawierały niektóre ustawy, np. ustawa o prawie autorskim z 1926 r., ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 1926 r., rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych z 1928 r. – *ibidem*, s. 47.

¹⁰¹ A. Stelmachowski, op. cit., s. 218.

Przeanalizowane kazusy z zakresu jednego z najbardziej interesujących działów prawa zobowiązań – czynów niedozwolonych – pozwalają na wniosek, że przepisy KN w tym zakresie stosowano w Polsce generalnie w duchu też orzecznictwa francuskiego i prawniczej myśli francuskiej¹⁰². Polscy prawnicy mieli jednak stale świadomość przejściowego obowiązywania w II Rzeczypospolitej kodeksów powstałych w odmiennych warunkach historycznych, społecznych, gospodarczych i kulturowych; nie wahali się zatem przed ich twórczą interpretacją¹⁰³. W tym samym czasie, kiedy sędziowie orzekali na podstawie przepisów KN, inni prawnicy – zarówno teoretycy, jak i praktycy – z wielkim zaangażowaniem pracowali w Komisji Kodyfikacyjnej¹⁰⁴ nad nowymi polskimi kodeksami, publicznie ogłaszając ich projekty i dyskutując nad nimi. W tych warunkach sędziowie, zwłaszcza sędziowie Sądu Najwyższego, formułując tezy swych orzeczeń często posługiwali się rozszerzającą lub ścieśniającą wykładnią KN. Skazani na posługiwanie się lakonicznym tekstem KN sięgali chętnie do ustaleń francuskiego orzecznictwa i doktryny, zapewne w świadomości nieuchronnych i bliskich zmian prawnych oraz wyraźnych tendencji demokratyzujących system prawa¹⁰⁵.

Należy wyraźnie podkreślić, że wniosek o generalnej zgodności kierunku orzecznictwa polskiego Sądu Najwyższego z judykaturą sądów francuskich potwierdza pobieżna nawet lektura innych orzeczeń Izby Pierwszej Sądu Najwyższego, wydawanych w sprawach cywilnych. Spotykamy je zarówno w dalszych częściach prawa zobowiązań, jak i w prawie rzeczowym oraz spadkowym¹⁰⁶.

¹⁰² Na opinie francuskiej doktryny i casusy sądów francuskich powoływały się strony procesowe w sporach toczących się w najwyższej instancji sądowej jeszcze pod zaborami – por. J.S. Langrod, op. cit., s. 331, gdzie przytacza się przykład działań adwokata Litauera.

¹⁰³ Por. K. Lutostański, *Uwagi o pracach prawodawczych w ubiegłym dziesięcioleciu w materii prawa cywilnego*, GSW 1928, nr 46, s. 717.

¹⁰⁴ Por. L. Górnicki, op. cit., *passim*. Por. też zwięzłą prezentację S. Grodziskiego, *Prace nad kodyfikacją i unifikacją polskiego prawa prywatnego (1919-1947)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, 1992, z. 1-4, s. 11-19.

¹⁰⁵ Chodziło w szczególności o wysunięcie na pierwszy plan interesu publicznego (przed interes jednostki), ochronę pracowników, znoszenie ograniczeń zdolności do czynności prawnej kobiet – por. K. Lutostański, op. cit., s. 720.

¹⁰⁶ Por. np. T. Filochowski, *Orzecznictwo Izby Pierwszej Sądu Najwyższego*, GSW 1925, nr 21, s. 330-331; nr 23, s. 362-363.

LES CERTAINS PROBLÈMES DE L'APPLICATION DU DROIT FRANÇAIS
DES OBLIGATIONS DANS LA JURIDICTION DE LA COUR SUPRÊME EN POLOGNE
DU 1918 AU 1939

R é s u m é

L'article présent l'analyse de la pratique de l'application des règles du Code Napoléon sur la responsabilité delictuelle en Pologne du 1918 au 1939, vue à travers des arrêts de la Cour Suprême. On a accentué l'aggravation de la responsabilité pour les delits, en particulier pour les dommages causés par les mandataires et par les objets engagées dans la production industrielle et dans la communication routière. La juridiction polonaise a suivi directement l'évolution de la pensée juridique française. L'auteur suppose que les différences et les certaines modification des solutions françaises dans la juridiction polonaise résultaient de la conscience des changements du droit civil sur lesquels on travaillait en Pologne.

